

Delegacja PRL na czele z Gomułką przybyła do Moskwy na uroczystości 40 rocznicy Rewolucji Październikowej

MOSKWA PAP. — Polska delegacja przybyła do Moskwy na czele z sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułką na uroczystości 40 rocznicy Rewolucji Październikowej. Delegacja została, jak wiadomo, zaproszona przez Komitet Centralny KPZR oraz rząd radziecki na uroczystości 40 rocznicy Rewolucji Październikowej. Na placu przed Dworcem Białoruskim zebrał się tłumnie mieszkańcy miasta. Wzduż peronów ustawili się tworząc zwarte szeregi przedstawiciele moskiewskich zakładów pracy, instytucji i szkół. Przybyli również studenci polscy kształcący się w Moskwie oraz pracownicy ambasady PRL. Wobec udekorowany jest flagami państwowymi Polski i ZSRR.

(Dokończenie na str. 2)

Gdzie będziemy grać z ZSRR po raz trzeci?

To pytanie nurtuje obecnie wszystkich zwolenników piłki nożnej w Polsce. Dlatego też zwróciliśmy się w poniedziałek wieczorem do prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej p. Glińskiego, który powiedział nam co następuje: — Jeszcze w chwili obecnej nie ugodziliśmy z władzami piłkarskimi Związku Radzieckiego sprawy. Dlatego też zaproponujemy przedstawicielom sekcji piłki nożnej ZSRR do Warszawy w dniach 8—10 listopada, by z nimi przedyskutować tę kwestię. Z naszej strony, wobec tego, żądaliśmy wyrazić chęć gościnności nas w sobie najpóźniej 20.10.1957 r. wysuwać obecnie do miejsca rozegrania — zacieśnienia meczu Belgrad lub Wiedeń. Podobno pismo sportowe „Sowietskij Sport” podało, iż piłkarski radziecki proponują Lipsk. My o tym oficjalnie nie wiemy.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

CENA 40 GR. A B

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IX. Nr 265 (2595)

KIELCE, ŚRODA, 6 LISTOPADA, 1957 R. Nakł. 63.910

Nauka polska uczciła 40 rocznicę REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

Wczoraj w Pałacu Staszica w Warszawie odbyła się uroczysta sesja naukowa

5 bm. nauka polska uczciła 40-lecie Rewolucji Październikowej specjalną sesją naukową. Zorganizowała ją Polska Akademia Nauk — w naszym uniwersytecie w Pałacu Staszica w Warszawie.

W sesji tej, obok najważniejszych uczonych polskich — zwłaszcza tych, którzy w pracy swojej zajmują się zagadnieniami związanymi z tematyką Rewolucji — wzięli udział serdecznie powitani przez zebranych

dwa uczeni radzieccy bawiący obecnie w naszym kraju z delegacją starych działaczy KPZR uczestników Rewolucji Październikowej: członek KC (KPZR), członek Akademii Nauk ZSRR — prof. M. B. Mitin oraz członek Akademii Nauk Białoruskiej SRR — prof. A. J. Prokopczuk.

Obecny był i sekretarz ambasady ZSRR w Warszawie — N. Bryzgalow.

Zagajając sesję prezes PAN — prof. dr Tadeusz Kotarbiński powiedział:

„Rewolucja Październikowa sprzed 40 lat stanowiła fakt o doniosłości ohydnej, epokowej i nie będzie w tym przesady, jeżeli powiemy wprost, że była ona powiewem wydarzeniem w dotychczasowej historii społeczeństw ludzkich. Nigdy bowiem wcześniej nie stało się w historii nic, co by wyrażało podwójnie i tak rewolucyjnie — to pod względem ogromu mas i ziem, na których

(Dokończenie na str. 2)

Narada sekretarzy KW w Komitecie Centralnym PZPR

5 bm. w siedzibie KC PZPR w Warszawie odbyła się narada sekretarzy komitetów wojewódzkich partii. Na naradzie, której przewodniczył sekretarz KC PZPR — Jerzy Albrecht, omówione zostały wytyczne kampanii weryfikacyjnej, którą przewiduje uchwała X Plenum KC PZPR.

W. MAJAKOWSKI ŁAPOWNICY

(fragment)

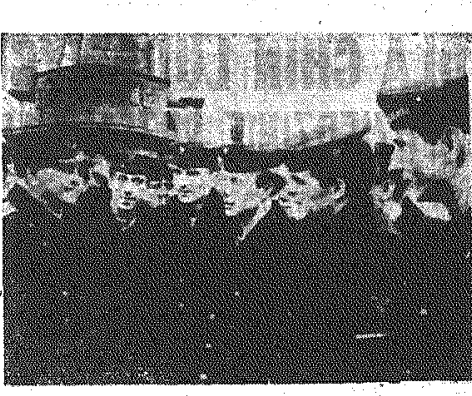
Październik dla takich to tylko parawan
w kradzieży ludowych pieniędzy.
Przychodzą do nas, by w knajpach wyśwadać
przepląd radziecką nędzę.
Białemu dłoń może podam sam
bez szczególnego wysiłku.
Uśmiechnę się tylko: — Ależny wam
dobrze dali po tyku! —
Nie godzien karę, kto z głodu kradł.
Błóża zabójcy nie ruszyć;
może obłądny, wariatki czad
do dna zatruił mu duszę.
Lecz jeśli dłoń mi dotknie ten, który
pieniądza ludowy trwoni —
rękę wymyślę i cęglę zaskórtek
spługawiony zeskrobie z dłoni.
Dopiero co białych naród nasz zmógł;
zmęczenie jeszcze nas ścina z nóg —
ledwo stoimy, na pół syci.
Nasze najpodlejszy, najgorzszy wróg —
to łapownicy.
Partia słów nie rzuca na wiatr,
Partia nam powiedziała:
Precz z tym, kto w nasze szeregach się wkradł,
i z tym, który nas okrada!
Wyrastać w obrzydła mniś nasz lud,
lecz tacy obsiedli kasy.
Zelazem i ogniem wypalą wrzód
Partia i robotnicze maszy.

Hum. Jerzy Putrament

Jutro 6 stron

Jutrzejszy numer „Słowa Ludu” zawierać będzie 6 stron. Znajdziecie w nim m. in. artykuł Władysława Gomułki pt. „O twórcze zastosowanie doświadczeń Wielkiego Października”, pozycje publicystyczne traktujące o znaczeniu Październikowej Rewolucji Rosyjskiej, wspomnienia z 1917 r. z Petersburga i Moskwy, wybór poezji rewolucyjnej, materiały o drugim księżycu sztucznym, informacje i wiadomości.

Polscy marynarze zwiedzili krążownik „Aurora”



W czasie pobytu w Leningradzie oficerowie i marynarze okrętu szkolnego „Gryf” zwiedzili słynny krążownik „Aurora”. Na zdjęciu: marynarze polscy w rozmowie z zastępcą dowódcy „Aury” kapitanem drugiej rangi, Lapitowem. Fot. — CAF

TEATR Ziemi Kieleckiej im. L. Solskiego powstaje w Skarżysku

W poniedziałek, tj. 4 bm. odbyło się w Zakładach Metalowych w Skarżysku Plenum Rady Zakładowej i aktywni, na którym omówiono koncepcję przeniesienia do Skarżyska zespołu teatralnego z Tarnowa. W uchwale, jaka zapadła na sejmiku poparciu inicjatywę Prezydium MRN i równocześnie zobowiązano dyrekcję zakładów do zawarcia umowy dzierżawnej na pomieszczenia teatralne za wyjątkiem pomieszczenia Domu Kultury.

Między 15 a 20 bm. odbędzie się w Skarżysku spotkanie dyrektora i Rady Artystycznej teatru z Tarnowa ze społem środowiska miasta, celem omówienia polityki repertuarowej na rok 1958 i nawigacji kontaktów z publicznością. Przewiduje się także powołanie do życia Towarzystwa Miłośników Teatru.

Prezydium MRN przydzieliło dla aktorów 30 1/2 miesięcznych, które zostaną oddane do użytku już pod koniec listopada.

Jak nas informują, teatr, decyzją Min. Kultury rozpocznie działalność z dniem 1 stycznia 1958 r. (2)

Fala strajków we Francji



Wice metalowców z Nantes. Fot. — CAF

Rzeka Wolanka znikła z powierzchni „ziemi”

Niezwykłe zdumienie mieszkańców Wólki Białowskiej i okolicznych wsi wywołało „zniknięcie” rzeki Wolanki — lewego dopływu Kamiennego.

Przeprowadzone badania wykazały, że rzeka ginie na pewnym odcinku w ziemi, by niedaleko ujścia wypłynąć znowu na powierzchnię.

Przypuszcza się, że pod korytem rzeki znajdują się jaskinie i dlatego na pewnym odcinku rzeka płynie pod ziemią. Przypuszczenia te potwierdza istnienie w okolicy starych, już dawno nie eksploatowanych kamieniołomów.

Wystrzelenia satelity Nr 2 dokonano przy zastosowaniu nowego dotychczas nie używanego paliwa — oświadczył prof. Dikuszyn CZYŻBY RAKIETA NA KSIĘŻYC?

MOSKWA PAP. — Jak donosi agencja TASS, członek Akademii Nauk ZSRR, Dikuszyn, oświadczył, że wystrzelenie satelity

Nr 2, który waży około pół tony, wymagało zastosowania nowego, nie używanego dotychczas rodzaju paliwa.

LONDYŃ PAP. — Londyński korespondent PAP red. Klingner pisze:

Cała W. Brytania poruszona do głębi wystrzeleniem satelity Nr 2 żyje nadal pod wielkim wrażeniem epokowych osiągnięć Związku Radzieckiego.

W poniedziałek pisma londyńskie na czelowych szpaltach sugerują możliwość wystrzelenia w Związku Radzieckim w najbliższym czasie wielocelowej rakiety na Księżyc. Uczni i specjaliści brytyjscy — podobnie jak uczeni i eksperci całego świata — śledzą się oczami i przeczuciami konsultując oświadczenia prof. W. Dikuszyna z Akademii Nauk ZSRR, że przy wystrzeleniu satelity Nr 2 zastosowano nowy rodzaj paliwa. Według opinii wielu ekspertów brytyjskich, odkrycie nowych źródeł energii przez Związek Radziecki może doprowadzić do nowej gigantycznej rewolucji w przemyśle — na całym świecie.

Sukcesy nauki i techniki radzieckiej zbiegające się z przygotowaniem do uroczystego obchodu 40 rocznicy Rewolucji Październikowej z udziałem wybitnych naukowców krajów obcych — socjalistycznych oraz czołowych przywódców partii komunistycznych i robotniczych — są przedmiotem globalnego zaintrygowania reakcyjnych kół imperialistycznych — kolonialnych w Wielkiej Brytanii. W kołach tych nie uśmiecha się powołanie niebezpiecznych — propagandowo — ideologicznego triumfu nauki i techniki Kraju Rad.

Od dłuższego bowiem czasu opinia publiczna we wszystkich krajach zachodnich żyje pod wrażeniem tego, co się dzieje w Związku Radzieckim i innych krajach socjalistycznych — oraz podziwia olbrzymie osiągnięcia naukowe.

Uczyniono wszystko by pierwszy „pasażer” sputnika „Lajka” powrócił na Ziemię żywy i cały — stwierdzają uczeni radzieccy

LONDYŃ PAP. W wywiadzie udzielonym korespondentowi agencji Reuters w Moskwie, Vincentowi Bentlowi, dwa uczeni radzieccy — dyrektor Planetarium Moskiewskiego dr Patkiewicz i pracownik tego Planetarium prof. Plotnikow oświadczyli, że uczyniono wszystko, aby zapewnić powrót na Ziemię „Lajki”, króliczka obok w sztucznym satelicie Nr 2.

„Mamy nadzieję — powiedział dr Patkiewicz — że „Lajka” wróci do nas żywa i cała. Wszystko zostało obliczone w ten sposób, aby zosobnik z „Lajką”, który jest zamontowany w satelicie, wypłynął na terytorium Związku Radzieckiego.

Dr Patkiewicz dodał, że robiono już próby wystrzelenia psów w rakietach — psów — to wczasy tyżas i zdawało się, że psy — przesyłały w „Lajkę”. Na podstawie tych i innych danych uczeni radzieccy zdecydowali, kiedy trzeba będzie uruchomić odpowiednią aparaturę, aby zapewnić bezpieczny powrót „Lajki” na Ziemię. Zosobnik, w którym znajduje się „Lajka”, zostanie wówczas wyrzuty przy pomocy katapulty z wnętrza sputnika. Sputnik będzie spływał

z powrotem na Ziemię. W tym celu uczyniono wszystko, aby „Lajka” wróciła do nas żywa i cała. Wszystko zostało obliczone w ten sposób, aby zosobnik z „Lajką”, który jest zamontowany w satelicie, wypłynął na terytorium Związku Radzieckiego.

Dr Patkiewicz dodał, że robiono już próby wystrzelenia psów w rakietach — psów — to wczasy tyżas i zdawało się, że psy — przesyłały w „Lajkę”. Na podstawie tych i innych danych uczeni radzieccy zdecydowali, kiedy trzeba będzie uruchomić odpowiednią aparaturę, aby zapewnić bezpieczny powrót „Lajki” na Ziemię. Zosobnik, w którym znajduje się „Lajka”, zostanie wówczas wyrzuty przy pomocy katapulty z wnętrza sputnika. Sputnik będzie spływał

z powrotem na Ziemię. W tym celu uczyniono wszystko, aby „Lajka” wróciła do nas żywa i cała. Wszystko zostało obliczone w ten sposób, aby zosobnik z „Lajką”, który jest zamontowany w satelicie, wypłynął na terytorium Związku Radzieckiego.

Dr Patkiewicz dodał, że robiono już próby wystrzelenia psów w rakietach — psów — to wczasy tyżas i zdawało się, że psy — przesyłały w „Lajkę”. Na podstawie tych i innych danych uczeni radzieccy zdecydowali, kiedy trzeba będzie uruchomić odpowiednią aparaturę, aby zapewnić bezpieczny powrót „Lajki” na Ziemię. Zosobnik, w którym znajduje się „Lajka”, zostanie wówczas wyrzuty przy pomocy katapulty z wnętrza sputnika. Sputnik będzie spływał

z powrotem na Ziemię. W tym celu uczyniono wszystko, aby „Lajka” wróciła do nas żywa i cała. Wszystko zostało obliczone w ten sposób, aby zosobnik z „Lajką”, który jest zamontowany w satelicie, wypłynął na terytorium Związku Radzieckiego.

Dr Patkiewicz dodał, że robiono już próby wystrzelenia psów w rakietach — psów — to wczasy tyżas i zdawało się, że psy — przesyłały w „Lajkę”. Na podstawie tych i innych danych uczeni radzieccy zdecydowali, kiedy trzeba będzie uruchomić odpowiednią aparaturę, aby zapewnić bezpieczny powrót „Lajki” na Ziemię. Zosobnik, w którym znajduje się „Lajka”, zostanie wówczas wyrzuty przy pomocy katapulty z wnętrza sputnika. Sputnik będzie spływał

Wyniki XII losowania Świętokrzyskiej Gry Liczbowej

Miecczliwni interesanci w biurze „Przeplóreczki”

Wczoraj komisja Świętokrzyskiej Gry Liczbowej zakończyła obliczanie wyników XII losowania „Przeplóreczki”. Ogólna suma wygranych wyniosła 130 436 złotych.

„Strzeż się wyborowi!” tym razem zawiedli — nie znaleźli ani jednego kuponu z pięcioma lub czterema trafieniami.

Za to wygrało sześć tysięcy i IV stopnia. Wygranych III stopnia, tj. z trzema trafieniami było 49, ich posiadacze otrzymają po 1346 zł. Wygranych IV stopnia, tj. z dwoma trafieniami okazywało się 1488, na każdy taki kupon przypada po 44 zł.

Warto zaznaczyć, że są ludzie, którzy grają w „Przeplóreczce” ufać nie tyle w swe szczęście, co w swój spryt. Np. wczoraj zgłosił się do biura „Przeplóreczki” pewien osobnik okazując kupon z czterema trafieniami. Gdy podczas sprawdzenia urzędowego odcinka kuponu wyszło na jaw, że ów osobnik nie trafił nawet ani jednego numeru i poproszono go o wylegitymowanie się — po prostu uciekł. Do biura „Przeplóreczki” przychodzi także całkiem niezdolnie interesanci. Np. niedawno zgłosił się pewna babuła prosząc o nazwisko i adres obywatela, któremu przypadała gra w wygrana. Chodziło jej o polyczenie od niego 500 zł!!!

Zderzenie samolotów nad Gisztykiem 2 piloci zabił

W Gisztyku — poniedziałek — w godzinach szczytu nastąpił tragiczny wypadek. Nad miastem na niedozwolonej wysokości zaledwie 30 metrów nad ziemią krążyły samoloty ćwiczebne sportowe „JAK-12”. W pewnym momencie jeden z pilotów leciał tuż nad głową drugiego pilota nie zauważył, że z drugiej strony spora nowozbudowana bieżnia przy ul. Kępczyńskiego leci na maszynę. W chwili kiedy piloci zobaczyli się nie można było już uniknąć wypadku. Samoloty zderzyły się w powietrzu i oba runęły na ziemię. Jeden z nich zawałił jeszcze o ścianę nowego bloku.

Skutek powietrznego zderzenia i był tragiczny. Oba piloci zabił. Na miejscu dwóch pasażerów ciężko rannych. Obydwo maszynę ponoszą piloci, którzy dokonali lotów na niedozwolonej, zbyt wysokości nad miastem.

„Bieriozka” przybyła do Polski

Do Warszawy przybył słynny radziecki zespół taneczny „Bieriozka” z kierownikiem artystycznym, zastępcą działaczką sztuki RFSRR Nadziejdina na czele.

Pomoc Zw. Radzieckiego dla Chin Ludowych w dziedzinie przemysłu

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin podaje: Jak zakomunikował Państwowy Urząd Statystyczny ChRL za 150 wielkich zakładów przemysłowych, budowanych w Chińskiej Republice Ludowej przy pomocy ZSRR, 37 już oddano do eksploatacji, a ponad 20 jest już wykorzystywanych częściowo. Zakłady przemysłowe w liczbie 156 budowane przy pomocy Zw. Radzieckiego stanowią jądro budownictwa przemysłowego ChRL w pierwszej pięcioletce.

Pierwszy plan pięcioletni przewidywał oddanie do eksploatacji w końcu 1957 r. 45 z powyższej liczby 136 zakładów. Państwowy Urząd Statystyczny stwierdza, że zadanie to będzie zrealizowane.

Z 5 milionów ton stali, które zamierza się wyprodukować w bieżącym roku, 2,8 wyprodukowana zostanie w hutach zbudowanych przy pomocy ZSRR.

W końcu ubiegłego roku przybyło do Chin Ludowych ponad 50 proc. maszyn i urządzeń potrzebnych dla wyposażenia budowanych zakładów. Są to maszyny i urządzenia, które nie mogą być produkowane w ChRL lub też odczuwa się ich brak w Chinach.

POLSKA DELEGACJA PARTYNJO-RZĄDOWA na czele z Gomułką przybyła do Moskwy na uroczystości 40 rocznicy Rewolucji Październikowej

(Dokończenie ze str. 1)

Nad poręczem widnieją obrazy transportu z napisem w języku polskim i rosyjskim: „Serdecnie witamy”.

Na kilka minut przed przyjazdem pociągu słychać wśród sebranych okrzyków. Przybywają radzieccy ministrowie stanu: Chruszczow, Woroszyłow, Bulganin, Sułowski, Pospelow. Po chwili poświątecznych oklasków. Przywódcy radzieccy, pochodzący do wagonu Witają się serdecznie z członkami delegacji polskiej. Dzień i szkolnie wręczają członkom delegacji bukiety kwiatów.

Władysław Gomułka w towarzystwie N. S. Chruszczowa dokonują przeglądu kompanii honorowej. Dowódcą kompanii okłaski raport. Odczytuje gra hymny polski i radziecki. Członkowie delegacji polskiej wstają z kolei przedstawiając ministrowi ZSRR oraz dyplomaci zagraniczni — szefowie placówek dyplomatycznych w Moskwie.

Władysław Gomułka podchodzi do mikrofonu i wygłasza przemówienie.

Drody Towarzysze! W imieniu delegacji partyjno-rządowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przybyłej na uroczystości 40-letniej, przybyła do Moskwy w związku z uroczystościami 40-lecia Rewolucji Październikowej partyjno-rządowa delegacja rumuńska, z przewodniczącym Rady Ministrów RRL tow. Chiuu Stoica. Samolot wiozący delegację uległ awarii przy lądowaniu. Uszkodzenie tej awarii zgłosił członek delegacji, zastępca członka Biura Politycznego KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, sekretarz KC tej partii, tow. Grigore Preoteasa, dowódca samolotu Szlakow, jego zastępca Chrujakow, technik Pawlikow. Pozostałi członkowie delegacji odnieśli obrażenia i lekkie kontuzje. Ogólny stan ich zdrowia jest obecnie zadowalający.

Wczoraj 4 bm, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin odwiedził C. Stoicę i złożył mu kondolencje w imieniu rządu ZSRR i KC KPZR w związku ze śmiercią G. Preoteasa.

czystości 40-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, gorąco pozdrawiam miasteczko Moskwy i robotników, chłopów oraz inteligencję pracującą Związku Radzieckiego. Jesteśmy bardzo radosi, że razem z Wami i w Waszym gronie wzięliśmy udział w uroczystościach 40-lecia najdłuższej w dziejach ludzkości Rewolucji.

Pragnęli Wam powiedzieć, Drody Towarzysze, że podziwiamy Waszą radość i dumę z ogromu osiągnięć Rewolucji i bujności socjalistycznego w Waszym kraju. Podziwiamy dumę narodu radzieckiego i zaręczam dumę światowego socjalizmu wywołaną dziełem radzieckich móżgów i radzieckich rąk w postaci „spuźników” krząjących wokół globu ziemskiego.

Razem z Wami cieszymy się, że Związek Radziecki, a więc socjalizm wysunął się na pierwsze miejsce w świecie w rozwoju nauki i myśli technicznej. Wszędzie Wasze zwycięstwa i osiągnięcia są potwierdzeniem realności nadziei, jakie włączył do socjalizmu miliony ludzi pracy we wszystkich krajach.

Kiedy przed 40 laty pod kierownictwem partii komunistycznej i Lenina rozpoczynał się dzieło rewolucji — był to pierwszy i jedyny. Długo oczekiwana Was kraj socjalistyczny, które razem ze Związkiem Radzieckim tworzą wielką wspólnotę państw socjalistycznych. Na świecie Wasze przybysza delegacje z całego świata. I nasza delegacja, delegacja Polski budującej socjalizm, przybyła, aby dać wyraz jednemu z naszych państw i naszych partii, aby zmanifestować solidarność wszystkich krajów socjalistycznych w walce o zwycięstwo pokoju na świecie. Im silniejsza będzie ta jedność i solidarność, z tym większym spokojem

wszyscy będziemy patrzyli w przyszłość.

40-lecie Rewolucji czczą setki milionów ludzi na całym świecie. Ludzie pracy w krajach kapitalistycznych, ludzie w krajach jeszcze lub do niedawna zależnych, przed którym Wielka Rewolucja Październikowa otworzyła realne możliwości wyzwolenia.

W 40-lecie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej trzymamy wszystkim narodem Związku Radzieckiego nowych sukcesów i zwycięstw w nieustraszonej marszu do komunizmu.

Niech żyje Związek Socjalistyczny Republik Radzieckich! Niech żyje kierownik narodu radzieckiego na drodze ich historycznych zwycięstw — leninowska Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego!

Da zdrowotnej bratńskiej grubej miłośni polskim narodem i narodem Sowieckiego Sojuzu!

Giuseppe di Vittorio

Po raz pierwszy słyszałem go w Wiedniu na III Światowym Kongresie Związków Zawodowych. Był wspaniałym mówcą. Poudniowy temperament spalał jego gestykulację i wypowiedzianym słowem, zmieniając sytuację do uwagi.

Szczególnie uwikłani w pamięć fragment przemówienia końcowego na tymże kongresie, który nosił w sobie znamiona imпровizacji.

Po wyliczeniu zadań stojących wówczas przed ruchem związkowym, di Vittorio na chwilkę zamknął w ogromnej sali wiedeńskiej Konferencji nastąpiła cisza oczekiwania.

Mówca zaczął ja wypowiedział najpierw cicho, a potem coraz bardziej rosnącym basem.

— Ostatnio moja dziewczyna miała — zwraca się ku nam, towarzysze — z krajów kolonialnych, którzy cierpieli więcej niż ciokolwiek.

I znów chwila ciszy.

— Ja wiem, czym jest głód.

Zdanie to wypowiedział tonem spokojnego rozmawiania dla wszystkich słuchających.

— W dziedzinie cierpienia niedze. Znam głęboko ból matki, gdy nie może ona dać swemu głodnemu dziecku kawałka chleba. Ja to przeżyłem.

Długo jeszcze mam przed sobą ciężką pracę mojej matki.

Murzyni, Arabowie, Hindusi walczyli o swój chleb, by nie umrzeć głodem. Wiedza, że mówię ich braci, wie, czym jest głód.

— Wiem, że w krajach kolonialnych niedza jest o wiele większa od tej, którą ja poznałem. Nie mogę spokojnie o tym mówić, ani myśleć.

W tym momencie głos jego stał się tak potężny, że zagłuszał głosy, które delegaci odbierali przez słuchawki.

— My robotnicy z krajów kapitalistycznych — wola — bierzemy na siebie światło zobowiązania, że zrobimy wszystko, co jest możliwe (tu znów cisza, mówca szuka odpowiednich słów) i co niemożliwe — by wywalczyć w całości i punkcie w otworzeniu warunków życia godnych człowieka.

Nasłania na najwyższą strunę cisza zerwała się. Tu już nie była owością, to był nieustający grzmot przepiękny wzruszeniem blisko tysiąca ludzi, reprezentujących ponad 80 milionów członków Światowej Federacji Związków Zawodowych.

— Słyszałem go również kilka lat temu, gdy przemawiał na Radzie Generalnej SPZZ. Mówił wówczas o nonante „leoni” głoszących, jakoby kapitalizm był niezdolny do potrzebny społeczeństwu do latania.



— Tworzą siła pracy — stwierdził — stworzyła już na świecie wiele potężnych nowych społeczeństw, które światem żyją bez miliardów. Władze globalne miliardów jest tam warunkiem postępu.

— A czy wy, panowie miliarderzy — mówił wśród głośniego śmiechu słuchaczy di Vittorio — możecie stworzyć świat bez robotników?

— Wiedzi! I na tym polega nasza obiektywna wystróż. I stała wypływa nasza absolutna pewność zwycięstwa.

— Kilkakrotnie miałem możliwość rozmawiania z Nim. Ostatni raz było to w Rzymie, w tym roku, w połowie lipca. Prosiłem Go o wywiad dla Agencji Robotniczej.

Mimo, iż następnego dnia wyjechał do Moskwy na posiedzenie Komitetu Wykonawczego SPZZ — i mimo, iż jego sekretarz kategorycznie oświadczył mi, iż di Vittorio nie ma czasu na wywiady — przewodniczący największej międzynarodowej organizacji związkowej najbardziej wiązki — CGIL, znalazł aż blisko 2 godziny, by porozmawiać o Polsce.

Bo w lotnie, nie tyle ja, przepraszam, wywiad, ja Di Vittorio wywiad w sytuacji, by nie wywodził o zwycięstwie robotniczym — owoce wieloletniej Październicy. Widział ich pracować nad biurokracjami — jak nazywał — systemem zarządzania fabrykami.

Swój pogląd na sprawy polskie dawał również wraz na terenie Komitetu Centralnego KP Włoch, będąc członkiem jej Biura Politycznego.

Był wielkim doświadczone, mądrym towarzyszem. Był jedną z wielkich postaci wędrownego międzynarodowego ruchu robotniczego.

Pamięć o Nim zostanie wśród nas.

RYSZARD WOJNA

ODPRYSKI

Na leczenie do... więzienia

Jak podaje jedna z gazet angielskich, 69-letni niejak Mac Cann zasądzony został przez sąd na siedem dni aresztu za to, że znalazł go na ulicy w stanie nieprzytomnym. W ostatnim słowie zwrócił się do sędziego z prośbą: „Milszysie panie, nie skazujcie mnie na siedem dni. Chory jestem na gripę. Mam silne bóle głowy, dolega mi coś w piersiach. Upraszam Wysoki Sąd o karę... c z e r e n a s t u dni aresztu”.

Sąd przychylił się do prośby oskarżonego. Mac Cann przysnął później, że wolał przeżyć atak grypy w... więzieniu.

Czyżby w Anglii opiekę lekarską latwiej można uzyskać w więzieniu niż w szpitalu?

Panny żyją... dłużej

Londyński „Daily Worker” donosi: „W Bath zmarła p. Ellen Jane Holway, najstarsza mieszkanica tej znanej miejscowości nadmorskiej. P. Ellen Holway była panną i żyła sobie sto pięć lat”.

Uwaga kandyd! Panny żyją dłużej!

Nie z tej... ziemi

Prasa londyńska cytując komentarz radia moskiewskiego nadany w audycji w języku angielskim. Komentarz poświęcony był omówieniu krajowej konferencji partii konserwatywnej, będącej obecnie u steru rządów w W. Brytanii. Zacytowano za prasą angielską fragment tego komentarza: „Przewodcy partii konserwatywnej są tak dalecy od wprowadzenia rzeszy w istego rozbrojenia na świecie, jak powiedzmy — strzesny o a f e l i a z i e m i od naszego słowa ziemskiego”.

Barwne obrazowo i trafnie powiedziane. Doświadczy o s i b i e : polityka, jaką uprawia rząd brytyjski w tym przedmiocie, jest rzeszywiec i e n i e z t e j z i e m i !

KATASTROFA samolotu wiozącego delegację rumuńską

MOSKWA PAP. Agencja TASS podaje: 4 bm. przybyła do Moskwy w związku z uroczystościami 40-lecia Rewolucji Październikowej partyjno-rządowa delegacja rumuńska, z przewodniczącym Rady Ministrów RRL tow. Chiuu Stoica. Samolot wiozący delegację uległ awarii przy lądowaniu. Uszkodzenie tej awarii zgłosił członek delegacji, zastępca członka Biura Politycznego KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, sekretarz KC tej partii, tow. Grigore Preoteasa, dowódca samolotu Szlakow, jego zastępca Chrujakow, technik Pawlikow. Pozostałi członkowie delegacji odnieśli obrażenia i lekkie kontuzje. Ogólny stan ich zdrowia jest obecnie zadowalający.

Wczoraj 4 bm, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin odwiedził C. Stoicę i złożył mu kondolencje w imieniu rządu ZSRR i KC KPZR w związku ze śmiercią G. Preoteasa.

Choroba prezydenta Czechosłowacji A. Zapotocky'ego

PRAGA PAP. 4 bm. prasie szanatorium państwowe opublikowało następujący komunikat: „W dniu dzisiejszym nagłe zachorował poważnie prezydent Republiki Czechosłowackiej tow. Antonin Zapotocky, i został przyjeźny na leczenie do państwowego sanatorium, w Snieo obiergo wczoraj 4 listopada był zadowolający”.

SESJA naukowa PAN

(Dokończenie ze str. 1)

losach zawady, czy to pod względem przemysłowych form były społecznego, które powstawała do świata. Była ona — rzecz munda — gigantycznym trzęsieniem ziemi, które zmieniło konfigurację połowy Europy i połowy Azji, a wprowadziło w stan wstrząsu cały glob ziemski”.

Po przemówieniu prof. Kotarhinskiego zabral głos uczone radziecki — prof. Mitin. Przede wszystkim powołując się na naukowców Zw. Radzieckiego wskazał on na fakt, że wszelkie obecne osiągnięcia nauki radzieckiej zostały zrealizowane jedynie dzięki międzynarodowemu przyjacielowi i rozwojowi ustrojowi socjalistycznemu, który, kierując drogą utoczenia rewolucji.

W dalszej części sekretarz naukowy PAN — prof. Henryk Jablonski wygłosił referat pt. „Rewolucja Październikowa, a oddziaływanie państwa polskiego w 1918 roku”.

Kielczanka modelką w sztokholmskich magazynach mody

Ze Szwecji — przyjechała w odwiedziny do rodziny dawna modelka Kielec, p. Lidia Żelazna — Ogyski. W Szwecji pracuje ona jako modelka w różnych magazynach mody.



domach handlowych i firmach fotograficznych. Wierząca się synów (a na jej czołwie) języka polskiego. Opowiada im o Polsce, a raczej o Szwecji i Kielecku.

Informacje tę podajemy jako pewnego rodzaju ciekawostkę.

Kary długoletniego więzienia za włamania dokonane na terenie Kielecczyzny

W osrodku Sądu Wojewódzkiego w Radomiu ogłoszony został wyrok w procesie 11-osobowej szajki włamywaczy i pasterów, która w latach 1953—1956 dokonała na terenie woj. kieleckiego 28 włamań do wagonów kolejowych, magazynów państwowych oraz 18 napadów rabunkowych na mieszkania księży. Lupa szajki padły różnego rodzaju towary i przedmioty wartości ponad 200 tys. złotych.

Marian Gebura na kary po 2 i 6 miesięcy więzienia. Pozostałym oskarżonym, którzy trudnili się pasterstwem zabawianych artykułów, wymierzono kary stały na mocy amnestii — zawieszono.

Złodziejaszek czy wariat?

(INF. WL.) — Niedzielnia sprawa rozpatrywał Sąd Powiatowy w Warszawie. Przed sądem stał dwudziestoczteroletni Ryszard Popper, którego złapano jak w ciągu jednego dnia trzykrotnie chciał się dostać do wnętrza trzech różnych samochodów, zaparkowanych na ulicach miasta.

W czasie próby otwarcia samochodu Łowitka, Popper uległ zranieniu przez funkcjonariusza MO, sierżanta Stanisława Nalepcę. Popper miał w ręku szklany przedmiot, który w chwili próby otwarcia samochodu trafił do wnętrza pojazdu. Wobec tego wzywano do pomocy lekarzy i policjantów.

Oskarżony nie przyznał się do winy, a uświadczanie w sprawie sądowych samochodów tłumaczył, że chciał po prostu odpaść wycumować uszy. Ponieważ oskarżony nie ma prawa jazdy i nie umie prowadzić samochodu, Sąd postanowił wzywać biegłego psychiatrę dla odpowiedzi na pytanie, czy mamy tu do czynienia ze złodziejaszkiem czy z wariatem.

Na Zachodzie spodziewają się że już w tych dniach ZSRR może wystrzelić rakietę na Księżyc

(Dokończenie ze str. 1)

posunięcia na arenie międzynarodowej stanowią jedynie reakcje na przemianę Zw. Radzieckiego i innych krajów obozu socjalizmu.

Oczywiście zamierzają jącie wywołać „mim” w W. Brytanii świadectwo faktu, że kula rakietowa nie zależy dotychczas żadnego sta nowiska i unikają wszelkich komentarzy na ten temat.

W kolach poinformowanych dziennikarzy brytyjskich twierdzą, że to Sputnik Nr 2 „wywołał prawdziwy wstrząs” i „głębokie zmiany w kręgach wojskowych. Prasa radia i telewizyjna doczołają ze W. Z. Zdobyczonego spuntku Nr 2 „wywołał zamieszanie”, rozczarowanie i „nieład historii”.

Pomocnicy Londyńskim a Waszyngtonem odwołują się na najwyższym szczeblu konsultacje z wyznaczonego podglądów na temat koncepcji wystrzelenia nowego satelity.

W amerykańskich kręgach wojskowych uważa się — jak pisał



Klinika pobliższa w Limie (Peru) liczy wprawdzie już 75 lat, ale posiada tylko 411 łóżek. Toteż często zdarza się taka sytuacja, że jednym łóżkiem muszą podzielić się dwie matki.

Zakłady im. 22 Lipca czynią starania o otwarcie sklepów w Moskwie, Berlinie, Budapeszcie, Pradze, Zagrzebiu, Belgradzie, Paryżu i Londynie

(INFORMACJA WŁASNA)

Czekolada mleczna i deserowa „Riwa” oraz miska czekoladowa „Czekolada” z kładow 22 Lipca” — w ramach się zamysłowy sławę, ogłoszonymi jest od niedawna do W. Brytanii.

„Słodka fabryka” eksploatuje obecnie swoje zakłady do 24 krajów Europy, Ameryki i Azji.

Obejmuje ona produkcję, przygotowanie i dystrybucję słodkich „22 Lipca” na warunkach handlowych w Moskwie, Budapeszcie, Pradze, Berlinie, Zagrzebiu, Belgradzie oraz w Paryżu i Londynie. Sklepy te mogłyby bardzo szybko przyczynić się do zwiększenia eksportu naszych wyrobów cukierskich.

być bliższy niż się przypuszczano”. Blaskowie przypomina, że radzieccy kosmonauci oznajmiło tydzień temu, iż „wkrótce w przestrzeni międzyplanetarnej będzie krążyć satelita z psem na pokładzie”. W stadium dni później, 3 bm, zapowiedzi rognął moskiewskiej została zrealizowana.

Blaskowie stwierdza, że technicznie rzecz biorąc, Rosjanie mogą być bliżej wyprzedzenia rakiety na Księżyc”.

Osiągnięto cel rakietki eksperymentalnej, a jakrawy biał wybuch obwieścił światu, iż lot zakończył się sukcesem.

Korespondent pisał, iż polazdem który dotarby na „srebrny glob” może być mała rakietka wyposażona z ostatniego członu rakietki transportowej, która wprawdzie na orbicie spuntku Nr 2.

Wicedyrektor Obserwatorium Astronomicznego w Cambridge, dr Richard A. Winiarski, że nie widzi powodu „dla którego Rosjanie nie mieliby wystrzelić rakietki na Księżyc w ciągu najbliższego tygodnia”. Wierzą głęboko — dodaje astronom — iż rakietka radziecka może osiągnąć Księżyc już w tych dniach”.

agencja United Press — iż należy zrewidować amerykański program badań nad pociskami rakietowymi wobec nowego osiągnięcia ZSRR. W kręgach tych twierdzą, że to nowy spuntku radziecki — pozostała wątpliwość, iż Zw. Radziecki posiada rakietki, które mogą przemieścić międzykontynentalne pociski balistyczne na teren USA. Swiadzy to również, że „Rosjanie uparli się ze skomplikowanymi problemami paliwa i kierowania rakietami z odległości”.

NOWY JORK PAP. — „Następnym krokiem Rosjan w kosmos może być wystrzelenie rakietki, która wylądowałaby na Księżycu” — pisał Alton L. Blakow, korespondent naukowy agencji Associated Press.

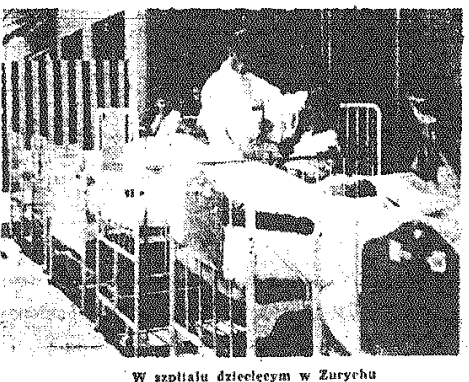
„Uczni radzieccy — dodaje Blakow — mówią, że mają nadzieję, iż uda się im wystrzelić taką rakietkę. Tak zwykle, nie podają żadnej daty, jedynym terminem pierwowzoru lotu na Księżyc może

Z notatnika szwajcarskiego (III)

DZIEDZINA, w której przodują inni

Praca człowieka, dla jego potomstwa jest jedną z wielkich wagi jak długi należy mu się urlop, na co może liczyć jego żona w razie małżeństwa, jakie świadczenia przysługują mu w wypadku choroby, jak przedstawić się zabezpieczenie jego starości, słowem wszystko to, co obejmuje ubezpieczenie społeczne i ustawodawstwo emerytalne. Interesowałem się tymi sprawami w Szwajcarii. Rozmawiałem na ten temat w Bernie, w Zurychu i Genewie. Zdumiałem się, gdy pewnego dnia skontaktowałem notatki pozycje w toku tych rozmów. Nie sądziłem, że w Szwajcarii, w wielu szczegółach były sprężyste. Czyżby miał informator wprawy w przodkach? Czyżby nie był zorganizowany w zaradnictwo? Po nic to kłębka doświadczeń wreszcie prawdy, w sprawach praktycznych niejako przekonałem się o możliwościach prawa - politycznego ustroju Szwajcarii.

Podział na kantony i federacyjny charakter tego państwa jest rzeczą znaną powszechnie. Nie zdawałem sobie jednak sprawy, że decentralizacja administracji, a także ustawodawstwa jest posunięta w tym kraju tak daleko. Mała Szwajcaria jest państwem związkowym, w którego skład wchodzi 25 suwerennych państwów - 19 kantonów i 6 tzw. półkantonów posiadających własne konstytucje, ciała ustawodawcze i wykonawcze.



W szpitalu dziecięcym w Zurychu

Suwerenność kantonów podlega tylko pewnym ograniczeniom na rzecz federacji. Główną sprawą jest podziałowy, federalny charakter polityki społecznej, zwłaszcza w dziedzinie ubezpieczenia społecznego. Na dopiero w czasie II wojny światowej wprowadzono w Szwajcarii ogólnopństwowe prawo karnie.

Przez różne kantony równie nie rządzi się jednolite. Podstawowym prawem Konstytucji jest gwarancja, że kantony, które w ramach państwa i kantonów korzystają z szerokiej autonomii i które różne sprawy rozwijają w sposób odrębny.

Ubezpieczenia społeczne i ustawodawstwo socjalne nie są w przeważającej mierze do kompetencji kantonów. Tak wyczerpująco informatorzy, w których sprawach mieliście, było to, że kantony, które w ramach państwa i kantonów korzystają z szerokiej autonomii i które różne sprawy rozwijają w sposób odrębny.

Ubezpieczenia na starość oraz na wypadek choroby i niezdolności są ubezpieczeniami i ubezpieczeniami społecznymi. Ubezpieczenia społeczne i ubezpieczeniami społecznymi. Ubezpieczenia społeczne i ubezpieczeniami społecznymi.

Ubezpieczenia społeczne i ubezpieczeniami społecznymi. Ubezpieczenia społeczne i ubezpieczeniami społecznymi. Ubezpieczenia społeczne i ubezpieczeniami społecznymi.

Ubezpieczenia społeczne i ubezpieczeniami społecznymi. Ubezpieczenia społeczne i ubezpieczeniami społecznymi. Ubezpieczenia społeczne i ubezpieczeniami społecznymi.

Burżuazja podejmuje jeszcze jedną próbę odławienia rewolucji - wojska gen. Kornilowa idą na Piotrogród. W obronie miasta stają rewolucyjne oddziały wojskowe, marynarze, robotnicy. Kontrrewolucyjny apłisk Kornilowa został zlikwidowany. (Na zdjęciu - grupa czerwono-gwardzistów i kornilowców, którzy odmówili walki przeciw siłom rewolucyjnym).



Jak szturmowaliśmy Pałac Zimowy? - opowiada Anton Cieczkowski

Anton Cieczkowski ma dziś lat 60. Przyjechał do Polski wraz z delegacją starszych bolszewików. Szczerzy drobny o pogodny skłoniony twarzy kawał jakas iścietocznosc podkładał stielowc okulary - pamięta najbardziej nawet szczegóły wypadków (niekie miały miejsce 40 lat temu w Piotrogrózie, i których był bezpośrednio uczestnikiem).

Zostałem nagle wywołany do Smolnego. Było to 24 października (7 listopada). Trwało tam gromiszowe zebranie żołnierskich komitetów wraz z nowoformowanymi komisarzami. Byłem komisarzem 88, 89 i 91 drużyny plechoty.

Zebrałem się do Pałacu Zimowego, zebrałem się do Pałacu Zimowego, zebrałem się do Pałacu Zimowego. Zebrałem się do Pałacu Zimowego, zebrałem się do Pałacu Zimowego.

Następnego poranka i walka wzięta z Junkrami Rzucali się do ucieczki usiłując zniknąć za wrotami „koronkowym” Pałacu Zimowego. Cześć znikła w lewych, cześć w prawych wrotach. Mój oddział wpała w lewe wrota. Strzelanina, walka wręcz, która przerosła się na schody. Potem już tylko pojedyncze strzały. Mój pomocnik zabrał nas na górę. Tu już nasi otoczyli Antonowa-Owsienskiego i Czudnowskiego. Jesteśmy wszyscy podzieleni i szczęśliwi - zwycięstwo! Jeszcze tylko ażeby zabrać Radę Tymczasową. Idziemy do Sali Malachitowej. Tu ich nie ma. - Uciekli wypłoszeni strzelami z Twierdzy Pietropawłowski, przenosząc się do wewnętrznych sal.

W drzwiach jednej z nich - dwaj strażnicy, próbują zagrozić nam drogę. Naci marnym, oczyszczają drogę - wchodzić do sali. Członkowie Rady Tymczasowej - w komplecie. Na twarzach - przysmieszanie, złość, strach. Antonow-Owsienski odzyskał w imieniu Wojskowej Rewolucyjnej Komitetu obywateli i aresztujemy Radę Tymczasową. Z różnych stron sali donoszą się szeptane krzyki ministrów: „To skandal! „To przemoc”. Strasznie to rozłożyło naszych marynarzy i żołnierzy. Byli niezdecydowani, że dokonają samomordu. Opanowaliśmy sytuację i wyjąłm naszymto warzywczom, że sędzenie należy będzie do sądu rewolucyjnego. 18 aresztowanych członków Rady Tymczasowej wyprowadziliśmy pod ścisłym konwojem naszych żołnierzy, którzy mieli ich obronić przed samosodem. Mimo to wśród robotników i marynarzy tyle było złości i nienawiści do burżuazji, która ten rząd reprezentowała, że po drodze tu i ówdzie siarano się choć ręką przecinać między konwojentów i chętnie szturchnąć, popchnąć aresztowanych. Antonow-Owsienski, jako dowódca lewego skrzydła, był dowódcą całej operacji. Poleciał Czudnowskiemu zorganizowanie ochrony Pałacu Zimowego, by ochronić przed zniszczeniem budynek i zbiory.

Zailemmy pozwili na ulicy Hercena róg Newskiej. Stąd przez Arkę Kijewską prowadził wprost na Pałac Zimowy. Z lewa i z prawa miliony ludzi podobnie do nas, z lewa i z prawa miliony ludzi podobnie do nas, z lewa i z prawa miliony ludzi podobnie do nas.

O piątę nad ranem przybyła Podwojski re swym pomocnikiem Jeremiejem. Krótke zebranie z dwudziema milioami. Nasz plan jest następujący: w pierwszym etapie zdobyc Kolumnę Aleksandrowską stojącą na placu przed Pałacem Zimowym, następnie sam Pałac. O 8-tych wystrzelił jeden z silniejszych to „Aurora” (był to zresztą - jak wiadomo - ślepy wystrzał, dwa następne - z twierdzy Pietropawłowskiej. Wspomniamy natomiast Wita nas grad kul; Rząd Tymczasowy zamierza

W tym czasie, jak wiadomo, obradował II Zjazd Rad. Przedostałem się na asię obnrad również drugiego dnia, gdy zapadały historyczne dekrety: o Ziemi, o Pokoju i o utworzeniu rządu robotniczo-chłopskiego. Muszę wyznać, że popełniłem wówczas niewielkie przestępstwo. Gdy przyszło do głosowania, głosowałem wraz z innymi. A przecież nie miałem prawa, bo nie byłem delegatem na Zjazd. Ale kto by się oparł chęci podniesienia ręki za takimi dekretami!

W tym czasie, jak wiadomo, obradował II Zjazd Rad. Przedostałem się na asię obnrad również drugiego dnia, gdy zapadały historyczne dekrety: o Ziemi, o Pokoju i o utworzeniu rządu robotniczo-chłopskiego. Muszę wyznać, że popełniłem wówczas niewielkie przestępstwo. Gdy przyszło do głosowania, głosowałem wraz z innymi. A przecież nie miałem prawa, bo nie byłem delegatem na Zjazd. Ale kto by się oparł chęci podniesienia ręki za takimi dekretami!

W tym czasie, jak wiadomo, obradował II Zjazd Rad. Przedostałem się na asię obnrad również drugiego dnia, gdy zapadały historyczne dekrety: o Ziemi, o Pokoju i o utworzeniu rządu robotniczo-chłopskiego. Muszę wyznać, że popełniłem wówczas niewielkie przestępstwo. Gdy przyszło do głosowania, głosowałem wraz z innymi. A przecież nie miałem prawa, bo nie byłem delegatem na Zjazd. Ale kto by się oparł chęci podniesienia ręki za takimi dekretami!

W tym czasie, jak wiadomo, obradował II Zjazd Rad. Przedostałem się na asię obnrad również drugiego dnia, gdy zapadały historyczne dekrety: o Ziemi, o Pokoju i o utworzeniu rządu robotniczo-chłopskiego. Muszę wyznać, że popełniłem wówczas niewielkie przestępstwo. Gdy przyszło do głosowania, głosowałem wraz z innymi. A przecież nie miałem prawa, bo nie byłem delegatem na Zjazd. Ale kto by się oparł chęci podniesienia ręki za takimi dekretami!

W tym czasie, jak wiadomo, obradował II Zjazd Rad. Przedostałem się na asię obnrad również drugiego dnia, gdy zapadały historyczne dekrety: o Ziemi, o Pokoju i o utworzeniu rządu robotniczo-chłopskiego. Muszę wyznać, że popełniłem wówczas niewielkie przestępstwo. Gdy przyszło do głosowania, głosowałem wraz z innymi. A przecież nie miałem prawa, bo nie byłem delegatem na Zjazd. Ale kto by się oparł chęci podniesienia ręki za takimi dekretami!

W tym czasie, jak wiadomo, obradował II Zjazd Rad. Przedostałem się na asię obnrad również drugiego dnia, gdy zapadały historyczne dekrety: o Ziemi, o Pokoju i o utworzeniu rządu robotniczo-chłopskiego. Muszę wyznać, że popełniłem wówczas niewielkie przestępstwo. Gdy przyszło do głosowania, głosowałem wraz z innymi. A przecież nie miałem prawa, bo nie byłem delegatem na Zjazd. Ale kto by się oparł chęci podniesienia ręki za takimi dekretami!

W tym czasie, jak wiadomo, obradował II Zjazd Rad. Przedostałem się na asię obnrad również drugiego dnia, gdy zapadały historyczne dekrety: o Ziemi, o Pokoju i o utworzeniu rządu robotniczo-chłopskiego. Muszę wyznać, że popełniłem wówczas niewielkie przestępstwo. Gdy przyszło do głosowania, głosowałem wraz z innymi. A przecież nie miałem prawa, bo nie byłem delegatem na Zjazd. Ale kto by się oparł chęci podniesienia ręki za takimi dekretami!

W tym czasie, jak wiadomo, obradował II Zjazd Rad. Przedostałem się na asię obnrad również drugiego dnia, gdy zapadały historyczne dekrety: o Ziemi, o Pokoju i o utworzeniu rządu robotniczo-chłopskiego. Muszę wyznać, że popełniłem wówczas niewielkie przestępstwo. Gdy przyszło do głosowania, głosowałem wraz z innymi. A przecież nie miałem prawa, bo nie byłem delegatem na Zjazd. Ale kto by się oparł chęci podniesienia ręki za takimi dekretami!

W tym czasie, jak wiadomo, obradował II Zjazd Rad. Przedostałem się na asię obnrad również drugiego dnia, gdy zapadały historyczne dekrety: o Ziemi, o Pokoju i o utworzeniu rządu robotniczo-chłopskiego. Muszę wyznać, że popełniłem wówczas niewielkie przestępstwo. Gdy przyszło do głosowania, głosowałem wraz z innymi. A przecież nie miałem prawa, bo nie byłem delegatem na Zjazd. Ale kto by się oparł chęci podniesienia ręki za takimi dekretami!

CO NOWEGO W FILMIE RADZIECKIM

(Od stałego korespondenta AR z Moskwy)

Uplętno zaletwie kilka miesięcy od pojawienia się na ekranach filmu „Czterdziesty pierwszy”. To chyba był początek zwrotu po wielu latach starym. Cztery nowe filmy, które teraz to oglądamy, mają to wspólne z „Czterdziestym pierwszym” (i z szeregiem innych nowych filmów), że tematycznie sięgają znowu do bohaterstwa okresu pierwszej wojny światowej, rewolucji, wojny domowej i wojny antybulżońskiej. Nie ma wśród nich filmów o dniu dzisiejszym ZSRR. Ale dzień dzisiejszy ZSRR dalej chyba o sobie znać właśnie w sposobie podejścia do tematyki historycznej.

Przełidmy jednak do konkretnych filmów. Najlepszy z nich jest, niewątpliwie, „Sztorm”. Za słaby i nieudany uznają go całkiem tutejsza krytyka filmowa. Małe miasteczko w piątych dniach władzy radzieckiej. Głód, choroby, zniszczenia, brak opału, zamachy kontrrewolucji, obrona władzy radzieckiej. Ale poszczególne obrazy tego filmu, nawet najbardziej udane, mogą tylko na chwilę zainteresować, nie zmieniają jednak ogólnego wrażenia. Film jest szablonowy, „niezgrabny”.

„Sztorm” waz radziecki, i nie tylko radziecki, znający „Drogę przez mek” Tolstoj, dużo sobie obiecuje. Osobście po pierwszej serii filmu wyszedłem niezadowolony. Jest rozkleski, jest w nim wiele scen i partii, których braku widzieć zauważyłby. Wydało się, że reżyser począł zbyt wierny układowi tekstu literackiego.

A teraz - „Cichy Don”. Tu wracamy znowu do „Czterdziestego pierwszego”. Filmy te - choć wykonane w różnych studiach i przez dwóch różnych reżyserów, Gierasimowa i Roszała, mają wiele z sobą wspólnego. Są „zrobione” według klasycznej realizacyjnej konwencji filmu radzieckiego i są w tej konwencji doskonałe. To, co widzimy na ekranie, idealnie odpowiada temu, co pozostawia w naszej pamięci po lekturze. Właśnie tak wyobrażalem sobie Głogoria Melchowa, właśnie tak, jak rozkazuje Bystryka - „Aktorki”. I tak też, jak pokazuje to ekran - brutalny erotyzm „pierwszego” tomu, prawdziwa ludzkość, do żywego podobne odzienia i odruchy konfliktu społeczności z przedmowa pierwszej wojny światowej.

Oba te filmy, sadze, to jedno z drugo rozporozczyających nowo sukcesie filmu radzieckiego. Druga zaś - to coś zupełnie nowego w sposobie podejścia do tematu. Widac to na przykładzie filmu „Leca żurawie”, który wywołał ożywioną polemikę w prasie radzieckiej. Podobne filmy oglądać widzą radziecki na ekranach, ale były to filmy włoskie, a ten ma „swoją” tematykę - bliższą mu sprawę. Ich nowym kształtem filmowym widzę jest oszołomiony.

Planuje się, że pierwszy kurs rozpoczęcie się 1 stycznia 1954 roku i trwać będzie 6 miesięcy. W kursie weźmie udział około 50 tysięcy członków i kłosekch wal.

Organizatorom Uniwersytetu Ludowego jest Zdzisław Włodarczyk Zdzisław Młodziejewski, wiceprezesa i dotychczasowym dyrektorem Liceum Kulturowo-Oświatowego w Rożnie, WALDEKAREM, BARCICZEM. Rekrutacja kandydatów na Uniwersytet, skądże będzie się zajmował Związek Młodzieży Wiejskiej.

Delatacje ZMW spodziewają się, że planowany Uniwersytet Ludowy w Rożnie, stanie się szkołą młodych wiejskich - społeczników.

Ubezpieczenia społeczne przez widiane ustawowe około 2,8 procent funduszu pała i drugie tyle na świadczenia ustalone umowami zbiorowymi. W innych gałęziach przemysłu świadczenia umowne są przeważnie niższe niż w przemyśle metalowym.

Ludzie bliży władcom gospodarki szwajcarskiej mówią chętnie o Szwajcarii jako o państwie wosko rozwiniętej polityki społecznej - państwie szczerze gólnie dbającym o dobro ogółu obywateli. W sformułowaniu tym, ukutym na użytek wewnętrznej polityki, zawarta jest sugestia, że te cechy państwa szwajcarskiego są przyczyną wysokieli podatków. W odwołaniu na to spotkałem się w kołach postępowych z takim mniej więcej rozumowaniem, opartym na analizie budżetu państwowego na rok 1953. Największą pozycją (40,7 proc) po stronie wydatków są środki na cele społeczne, na drugim miejscu - budżetowa - obciąża „dług” (11,8 proc) - obciąża „dług” - budżetowy wydatki wojskowe, na trzecim miejscu (10,2 proc) - wydatki na cele społeczne. Chętnie na ten podział scharakteryzował Szwajcarię, nieścisłością określił no pierwsze - jako państwo pożaru i obrony, na drugie - jako państwo dłużnicze i coplero na trzecie - jako państwo postawionej polityki społecznej.

Oczywiście, w rozumowaniu tym jest bardzo wiele przesady, ale w jakim stopniu odzwierciedla ono dotychczasowe robotników z dotychczasowego stanu ubezpieczeń i prawodawstwa

Nie dysponując danymi, które by umożliwiły, jaki jest udział przedsiębiorców w finansowaniu ubezpieczeń społecznych. Wiem tylko, że wielkie fabryki przemysłu metalowego wydatki

nie mniej niż 6 dni urlopu w roku, przy stażu pracy od 8 do 10 lat - co najmniej 9 dni, po 10 latach pracy minimum 12 dni, po 20 latach - 18 dni, o co pracowników ukończy 45 lat życia. Młodocian poniżej lat 20 otrzymują urlopy dłuższe niż dorośli. Oczywiście, poszczególne związki zawodowe mogą wywalczyć większe uprawnienia urlopowe. Nie słyszałem jednak niczego, co by wskazywało na to, że w Szwajcarii mógłby być większy niż 21 dni.

Wszystko to świadczy, że w dziedzinie ustawodawstwa socjalnego i ubezpieczeń społecznych Szwajcarii, mimo swego bogactwa, ustępuje bardzo wielokrotnie krajom europejskim. Niewielki kraj jest zakres ubezpieczeń obywateli, świadczenia są niewysokie, udział pracodawców w finansowaniu ubezpieczeń skromny, duża część ciężarów ubezpieczenia ponoszą sami pracownicy. Badała budżet rodzin robotniczych w roku 1945 wykazały - jak informuje oficjalny szwajcarski rocznik statystyczny - że wydatki na ubezpieczenia i ochronę zdrowia stanowią 15,8 proc. ogółu wydatków. Wchodził w to z pewnością ubezpieczenie od pożaru oraz bardzo rozpowszechnione w Szwajcarii ubezpieczenie na życie i na starość w przywłaszczonych towarzystwach ubezpieczeniowych.

Nie dysponując danymi, które by umożliwiły, jaki jest udział przedsiębiorców w finansowaniu ubezpieczeń społecznych. Wiem tylko, że wielkie fabryki przemysłu metalowego wydatki

Związek Młodzieży Wiejskiej, organizuje w Rożnie Uniwersytet Ludowy

Jak informują delatacje Związku Młodzieży Wiejskiej, w województwie kłosekch powstaje na w niedługim czasie jako jeden z pierwszych w kraju, po utworzeniu znowu Związku Młodzieży Wiejskiej, w siedzibie Uniwersytetu Ludowego, w powiecie rożniejskim, Uniwersytet młodych wiejskich. Uniwersytet młodych wiejskich ma w budynku, należącym obecnie do Liceum Kulturowo-Oświatowego, a które z bieżącym rokiem szkolnym ukończy swą działalność.

Planuje się, że pierwszy kurs rozpoczęcie się 1 stycznia 1954 roku i trwać będzie 6 miesięcy. W kursie weźmie udział około 50 tysięcy członków i kłosekch wal.

Organizatorom Uniwersytetu Ludowego jest Zdzisław Włodarczyk Zdzisław Młodziejewski, wiceprezesa i dotychczasowym dyrektorem Liceum Kulturowo-Oświatowego w Rożnie, WALDEKAREM, BARCICZEM. Rekrutacja kandydatów na Uniwersytet, skądże będzie się zajmował Związek Młodzieży Wiejskiej.

Delatacje ZMW spodziewają się, że planowany Uniwersytet Ludowy w Rożnie, stanie się szkołą młodych wiejskich - społeczników.

Ubezpieczenia społeczne przez widiane ustawowe około 2,8 procent funduszu pała i drugie tyle na świadczenia ustalone umowami zbiorowymi. W innych gałęziach przemysłu świadczenia umowne są przeważnie niższe niż w przemyśle metalowym.

Ludzie bliży władcom gospodarki szwajcarskiej mówią chętnie o Szwajcarii jako o państwie wosko rozwiniętej polityki społecznej - państwie szczerze gólnie dbającym o dobro ogółu obywateli. W sformułowaniu tym, ukutym na użytek wewnętrznej polityki, zawarta jest sugestia, że te cechy państwa szwajcarskiego są przyczyną wysokieli podatków. W odwołaniu na to spotkałem się w kołach postępowych z takim mniej więcej rozumowaniem, opartym na analizie budżetu państwowego na rok 1953. Największą pozycją (40,7 proc) po stronie wydatków są środki na cele społeczne, na drugim miejscu - budżetowa - obciąża „dług” (11,8 proc) - obciąża „dług” - budżetowy wydatki wojskowe, na trzecim miejscu (10,2 proc) - wydatki na cele społeczne. Chętnie na ten podział scharakteryzował Szwajcarię, nieścisłością określił no pierwsze - jako państwo pożaru i obrony, na drugie - jako państwo dłużnicze i coplero na trzecie - jako państwo postawionej polityki społecznej.

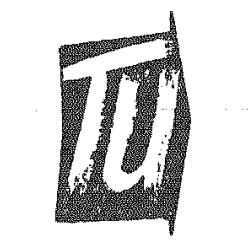
Oczywiście, w rozumowaniu tym jest bardzo wiele przesady, ale w jakim stopniu odzwierciedla ono dotychczasowe robotników z dotychczasowego stanu ubezpieczeń i prawodawstwa

Nie dysponując danymi, które by umożliwiły, jaki jest udział przedsiębiorców w finansowaniu ubezpieczeń społecznych. Wiem tylko, że wielkie fabryki przemysłu metalowego wydatki

nie mniej niż 6 dni urlopu w roku, przy stażu pracy od 8 do 10 lat - co najmniej 9 dni, po 10 latach pracy minimum 12 dni, po 20 latach - 18 dni, o co pracowników ukończy 45 lat życia. Młodocian poniżej lat 20 otrzymują urlopy dłuższe niż dorośli. Oczywiście, poszczególne związki zawodowe mogą wywalczyć większe uprawnienia urlopowe. Nie słyszałem jednak niczego, co by wskazywało na to, że w Szwajcarii mógłby być większy niż 21 dni.

Wszystko to świadczy, że w dziedzinie ustawodawstwa socjalnego i ubezpieczeń społecznych Szwajcarii, mimo swego bogactwa, ustępuje bardzo wielokrotnie krajom europejskim. Niewielki kraj jest zakres ubezpieczeń obywateli, świadczenia są niewysokie, udział pracodawców w finansowaniu ubezpieczeń skromny, duża część ciężarów ubezpieczenia ponoszą sami pracownicy. Badała budżet rodzin robotniczych w roku 1945 wykazały - jak informuje oficjalny szwajcarski rocznik statystyczny - że wydatki na ubezpieczenia i ochronę zdrowia stanowią 15,8 proc. ogółu wydatków. Wchodził w to z pewnością ubezpieczenie od pożaru oraz bardzo rozpowszechnione w Szwajcarii ubezpieczenie na życie i na starość w przywłaszczonych towarzystwach ubezpieczeniowych.

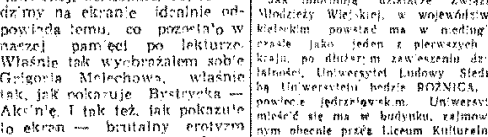
Nie dysponując danymi, które by umożliwiły, jaki jest udział przedsiębiorców w finansowaniu ubezpieczeń społecznych. Wiem tylko, że wielkie fabryki przemysłu metalowego wydatki



Magazyn amerykański „Fortune” ogłosił niedawno listę najbogatszych ludzi Stanów Zjednoczonych. Wynika z niej, że w USA żyje w tej chwili 76 osób, z których każda posiada majątek przekraczający sumę 75 milionów dolarów. Na czele listy znajduje się napałt naukowy, J.P. Getty, którego fortuna obliczana jest na 700 milionów do 1 miliarda dolarów. Dalej idą znani od dawna milionerzy amerykańscy, tacy jak Mellonowie, Rockefellerowie, Du Pontowie, Ford w grupie tzw. „mających milionerów”, posiadających majątek wartości 75-100 milionów dolarów, znajduje się m. in. gubernator Nowego Jorku, Averell Harriman.

JAN FELIKS CHARNICKI

Zapora wodna Grand Dixence w Kantonie Valais.



Zapora wodna Grand Dixence w Kantonie Valais.

